Orędownik Samorządu

Organ Związku Gmin Województwa Śląskiego

Prenumerata wynosi 2 zł kwartalnie
Opłata poczt. opłacona ryczałtem
Telefony: Katowice 21-47

Wychodzi 1-go i 15-go dnia miesiąca.
Redakcja i Administracja: Katowice Pocztowa 16/II.
Redaktor: Stanisław Kuhnert,
Syndyk Związku Gmin Woj. Śl.

Ogłoszenia: Jednołamowy wiersz milim 30 gr Przed tekstem 60 gr za wiersz mm. Rach. w P. K. O. 304227

Nr. 17 **Katowice, 1 września 1929 r.** **Rok V.**

Paweł Dubiel, burmistrz, Król. Huta.

Sprawa zaopatrzenia Okręgu przemysłowego w mleko.

(Referat, wygłoszony na posiedzeniu Stow. Burmistrzów Wojew. Śląskiego.)

Okręg przemysłowy naszego Województwa pod względem aprowizacji traktować można jako jedno duże miasto. Przeszło trzysta tysięcy ludności zbitej na małym terenie przy trudnych warunkach socjalnych i przy ciężkiej pracy wymaga dostatecznego wyżywienia. Na zaspokojenie zaś tych potrzeb jest ludność przeważnie skazana na dowóz żywności z innych okolic.

Jednym z ważnych, bodaj najważniejszych artykułem pierwszej potrzeby jest mleko, artykuł bardzo delikatny i łatwo ulegający zepsuciu i jako taki powodujący często korzystne warunki rozwoju chorób najróżniejszego rodzaju, przeważnie jednak dziecięcych — epidemicznych.

Obecne warunki handlu produkcji mleka utrudniają w wysokim stopniu kontrolę tegoż i osłabiają najlepsze choćby chęci ustawodawcy i gorliwość władz wykonaczych.

Tu należy wskazać na pewne tendencje ustawodawstwa — nie tylko naszego — a dotyczącego opieki zdrowia, mianowicie, że opieką tą otacza się przeważnie dorosłych, podczas kiedy nad dziećmi roztacza ją się dopiero w czasie pełnienia obowiązku szkolnego, a ewentualna opieka nad niemowlęciem i wogóle dzieckiem opiera się wyłącznie prawie na inicjatywie prywatnej.

Podnieść również należy, że w dziedzinie przepisów dotyczących kontroli mleka, mamy jeszcze taki sam stan rzeczy, jaki istniał przed 30-tu laty i jak dotąd ogranicza się na niedostatecznej kontroli mleka co do zawartości tłuszczu oraz domieszek wody. Kontrola pod względem hygieny i bakterji zawartych w mleku przy obecnie panujących warunkach jest wykluczona, co szczególnie uderza, gdy porównamy kontrolę nad produkcją mleka z kontrolą n. p. spirytusu czy tabaki.

Nie mam pod ręką dokładnych danych statystycznych co do śmiertelności dzieci w pierwszym roku życia w naszem Województwie, ale cyfry np. z Królewskiej Huty, miasta liczącego obecnie 89 tysięcy mieszkańców, mówią za siebie: w roku 1928 zmarło tam w pierwszym roku życia na 391 — 4%.

Nie ma też statystycznych danych, ile z tej liczby karmiły matki, ale wiemy, że w tak zwanych wyższych sferach i w średnim stanie mało jest matek, które chcą i mogą spełniać święty obowiązek matki — karmienia własną piersią. Niestety już i w najniższych sferach, pod naciskiem trudnych warunków socjalnych i degeneracji liczba karmiących matek stale się zmniejsza.

Jeżeli taki stan niepożądany dokompletujemy jeszcze wielką liczbę chorych, skazanych czasami wyłącznie na odżywianie mlekiem, jak również wielką liczbą dzieci dokarmianych mlekiem po kuchniach szkolnych i publicznych, to musimy uznać palącą potrzebę radykalnej zmiany stosunków. Nawiasem tylko wspomnę, że konsumcja mleka u nas w stosunku do wszystkich państw zachodnio-europejskich jest najmniejsza. We Wiedniu naprzykład przypada nieledwie 2 l na jednego mieszkańca. Naprawa nie może jednak polegać na samem tylko zaostrzeniu przepisów kontroli mleka, czy też zalecaniem takich czy innych surogatów, lecz na zasadniczem udoskonaleniu samej produkcji mleka pod względem higjeny i jakości, to znaczy praktyczne dostarczanie zdrowego i oczyszczonego mleka w zdrowych i czystych naczyniach.

Warunkiem możliwości przeprowadzenia takiego udoskonalenia produkcji jest mleczarnia centralna dla całego okręgu przemysłowego od Mysłowic poprzez Katowice do Królewskiej Huty, włączając w to oczywiście gminy okoliczne. W grudniu ubiegłego roku zwiedzałem z przedstawicielem Urzędu Wojewódzkiego mleczarnie we Wiedniu i Pradze. We Wiedniu 3 duże mleczarnie, odbierające każda 135 tys. l. mleka dziennie, same już pokrywają więk-

szą połowę zapotrzebowania miasta. Podobnie przedstawia się rzecz w Pradze. Mleczarnie tamtejsze pod względem organizacyjnym są spółkami akcyjnemi lub spółdzielczemi, opierającemi się na licznych mniejszych lub większych spółdzielniach włościańskich.

Spółdzielnie te są udziałowcami i dostawcami mleczarni. Zaletą formy spółdzielczej są znaczne ulgi podatkowe i bezpośrednie zainteresowanie producentów w rozwoju mleczarni. Mleczarnie sprowadzają mleko z odległości do 200 km. i odbierają każdą ilość mleka.

Zapytamy, w jaki sposób tamtejsze mleczarnie spełniają warunki udoskonalenia produkcji mleka pod względem higjeny i jakości mleka?

Otóż mleczarnie zajmują się produkcją specjalnego mleka dla niemowląt i mleka naświetlanego promieniami ultrafioletowemi, będącego środkiem leczniczym a wyrabianego pod kontrolą Urzędu Zdrowia Publicznego.

Mleczarnie dostarczają pod gwarancją niesfałszowanych produktów nabiałowych: mleka, śmietany, yoghurt, masła i twarogu. Mleko przez najnowsze urządzenia techniczne oczyszczone, jest w zamkniętych szczelnie butelkach lub wzorowych naczyniach sprzedawane w własnych sklepach.

Mleczarnie przeprowadzają kontrolę produkcji mleka na miejscu przez badanie krów, obchodzenia się z mlekiem przez służbę, dostarczają aparatów do chłodzenia mleka, kontrolują transport mleka w specjalnych naczyniach, czy tankach.

Mleczarnie umożliwiają rolnictwu stały i regularny zbyt mleka przez utrwalanie świeżości mleka względnie przeróbki na inne produkty nabiałowe i przez dobrą organizację handlową.

Mleczarnie odgrywają ważną rolę regulatora między produkcją a konsumcją mleka, stabilizacji cen mleka i produktów przeróbki.

Za pomocą badań laboratyjnych kontrolują mleczarnie całą dostawę mleka, a za uchybienia producentów ustanawiają kary konwencjonalne i mają prawo rozwiązania umowy.

Nadzwyczaj korzystny wpływ na jakość mleka wywiera system zapłaty producentów, zaprowadzony w wiedeńskich mleczarniach, a z którym spotkałem się także w duńskich mleczarniach spółdzielczych. Na końcu każdego miesiąca ustala się na podstawie przeprowadzonych prób przeciętną zawartość tłuszczu mleka wszystkich dostawców. Producent dostarczający przeciętną ilość tłuszczu otrzymuje ustaloną od kilku lat zapłatę. Producenci, dostarczający mleko o wyższej zawartości tłuszczu dostają jeszcze pewną dopłatę na koszt dostawców, dostarczających mleko o niższej, niż przeciętnej zawartości tłuszczu. Oprócz tego przyznawają pewną premję za czystość mleka.

Nie mogę w ramach niniejszego opisu omawiać urządzeń potrzebnych do procesu oczyszczenia mleka, utrwalania świeżości i unieszkodliwienia bakterji bez zmiany składu mleka i bez dodania jakichkolwiek środków chemicznych, powiem tylko, że cała nieledwie praca odbywa się automatycznie przy pomocy najlepszych maszyn i ogromnem zużyciu wody, bo około 8 ltr. na 1 ltr. mleka. Proces utrwalania obejmuje:

a) Oczyszczanie mleka z brudu i oddzielenie bakterji za pomocą filtrów i wirówek.

b) Pasteryzacja t. j. ogrzewanie mleka przez pewien czas celem zniszczenia bakterji i ochłodzenie do 32° C. celem wstrzymania ponownego rozwoju bakterji. Cały ten proces przeprowadza się w porze nocnej tak, że konsumenci mogą nabywać świeże produkty w około 600 własnych miejscach sprzedaży już o godz. 6 rano.

W porównaniu do tego, co powiedziałem o zaopatrzeniu Wiednia w mleko, u nas jest bardzo niedobrze. Brak kontroli od udoju aż do sprzedaży, produkt małowartościowy a często wręcz szkodliwy przedewszystkiem dla niemowląt. Do tego należy stwierdzić, że cena mleka w stosunku do jakości jest zbyt wysoką i różnica między ceną, jaką otrzymuje producent a jaką płaci konsument dochodzi do 20 groszy na jednym litrze. Zarabiają tu handlarze, którzy jako właściciele konwi są panami sytuacji i dyktują ceny.

Wyciągając z tego stanu rzeczy wnioski odpowiednie, wobec braku prywatnej inicjatywy, Urząd Wojewódzki i zainteresowane gminy okręgu przemysłowego powinne niezwłocznie przystąpić do założenia mleczarni w środku okręgu przemysłowego

nastawionej na przyjęcie około 60 tysięcy ltr. na dobę. Wtenczas podniesie się i konsumcja zdrowego mleka do konsumcji innych państw i unormuje się odpowiednio do wartości mleka jego ceny. Mam nadzieję, że poruszenie tej sprawy w organie Związku miast i gmin śląskich jako powołanych czynników, przyspieszy zapoczątkowane już rozwiązanie tej kwestji.

Rządy komisaryczne w samorządach.

„Samorząd Małopolski“, czasopismo poświęcone sprawom samorządu terytorjalnego, szkolnego, wyznaniowego i gospodarczego, wychodzące w Wadowicach (Małopolska), wydawane przez Związek Przedstawicieli i Pracowników Samorządowych powiatu wadowickiego, w jednym z ostatnich zeszytów b. r. w artykule p. t. „Rządy Komisarskie“ podaje ciekawe cyfry odnośnie do obecnego stanu samorządu, zestawione na podstawie danych, udzielonych sejmowej Komisji administracyjnej przez przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W dniu 1 stycznia 1929 w całem państwie na 13.800 gmin wiejskich 270 gmin miało komisarzy rządowych, w tem 179 w Małopolsce.

W Małopolsce odebrany gminom miejskim i wiejskim samorząd przywracano stopniowo. Interesujące są cyfry, wykazujące porównawczo, jak go przywracano gminom wiejskim i miejskim, jak go zaś odbierano powiatom. A więc w gminach wiejskich:

w województwie krakowskiem jest wsi 1902, w styczniu 1927 roku było komisarzy 17, w rok później 11;

w województwie lwowskiem jest wsi 2205, w styczniu 1927 było komisarzy 2011, w rok później 134;

w województwie tarnopolskiem jest wsi 1090, w styczniu 1927 było komisarzy 1090, w rok później 46;

w województwie stanisławowskiem jest wsi 905, w styczniu 1927 r. było komisarzy 903, w rok później 41.

W miastach:

w mieście Lwowie urzęduje komisarz;

w województwie krakowskiem jest miast 33, komisarzy miało w styczniu 1927 miast 17, w rok potem 7;

w województwie lwowskiem jest miast 60, komisarzy miało w styczniu 1927 miast 52, w rok potem 4;

w województwie tarnopolskiem jest miast 33, komisarzy miało w styczniu 1927 miast 33, w rok potem 6;

w województwie stanisławowskiem jest miast 28, komisarzy miało w styczniu 1927 miast 28, w rok potem 3.

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa samorządu powiatowego. We wszystkich powiatach samorządowych (74) w Małopolsce wprowadzone zostały rządy komisarskie. Niedawno zaś np. w województwie krakowskiem na 20 powiatów jeszcze 4 miały rady powiatowe, obecnie we wszystkich powiatach rządzą komisarze, jako płatni urzędnicy z kasy powiatu.

Opłata stempl. od pokwitowań zarządów gmin.

Zarząd Związku Gmin Wojew. Śl. został uwiadomiony o tem, że jeden z Urzędów Skarbowych zażądał opłaty stemplowej od potwierdzenia odbioru kwoty, należącej się gminie tyt. 3%-go wynagrodzenia za ściąganie państw. podatku gruntowego. Poruszywszy tę sprawę w Wydziale Skarbowym w Katowicach, został Związek Gmin powiadomiony przez Wydział Skarbowy o treści okólnika, jaki Wydział pod liczbą V 1718/29 wystosował do wszystkich Urzędów Skarbowych i Urzędu opłat stemplowych. W okólniku tym stwierdza Wydział Skarbowy, że wspomniane żądanie nie jest uzasadnione, gdyż tego rodzaju potwierdzenia odbioru są wolne od opłaty stemplowej na podstawie art. 137, punkt 6 ustawy stemplowej. Mianowicie potwierzenia takie dotyczą wynagrodzenia za świadczenia Urzędu Gminnego, polegającego na ściąganiu podatku państwowego, które to świadczenia są obowiązkiem publiczno-prawnym, nałożonym na Urzędy Gminne przez obowiązujące przepisy.

Należy więc w przyszłości odmawiać ostemplowania omawianych poświadczeń odbioru.

W sprawie opodatkowania duchowieństwa rzym.-katol. na rzecz Związków Komunalnych.

W sprawie tej Min. Spr. Wewn. okólnikiem z dnia 3 sierpnia br. Nr. 161 wyjaśniło, co następuje:

„Art. XV. Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską (Dz. U. R. P. z r. 1925, Nr. 72, poz. 501) postanawia, że „duchowni, ich majątek oraz majątek osób prawnych, kościelnych i zakonnych podlegać będą opodatkowaniu narówni z osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej, oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszakże budynków, poświęconych służbie Bożej, seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, oraz dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów. Pomieszczenia biskupów i duchowieństwa parafjalnego, oraz ich lokale urzędowe, będą traktowane przez Skarb Państwa narówni z pomieszczeniami urzędowemi funkcjonarjuszów i lokalami instytucyj państwowych."

Z szeregu skarg, wnoszonych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez duchowieństwo rzmysko-katolickie, wynika, iż niektóre związki komunalne przytoczone wyżej postanowienia art. XV. Konkordatu rozumieją w ten sposób, że daje on podstawę do opodatkowania majątku duchowieństwa rzym.-kat. oraz majątku kościelnych osób prawnych w szerszym rozmiarze, aniżeli na to pozwalają dotychczasowe odnośne ustawy podatkowe.

W związku z powyższem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, wyjaśnia, że Konkordat, regulujący wzajemny stosunek kościoła rzymsko-katolickiego i Rzeczypospolitej Polskiej, stworzył wprawdzie podstawy do zmian w dziedzinie opodatkowania duchowieństwa rzymsko-katolickiego i osób prawnych tegoż kościoła i na tej podsta-

Wędrówka po Lublińcu.

III.

Brak zapowiedzi dalszego ciągu przy końcu części II. wędrówki mojej mógłby Szan. czytelnika naprowadzić na myśl, że wędrówkę swoją właściwie już ukończyłem. Byłaby to więcej niż oryginalna wędrówka, nieprawdaż? Zakrawałoby to raczej na zwykłą przechadzkę. Znajdując się jeszcze w lesie, przypomniało mi się, że już roku ubiegłego miasto założyło tam obszerny nowoczesny kort tennisowy. W drodze do parku Grunwaldzkiego wpadam na chwilę do leśniczówki II, znajdującej się w tak idylicznem położeniu, że coś podobnego wyobrazić sobie nie można. Jednem słowem, cudny pejzaż, warty najprzedniejszego pędzla artysty. Zamieszkuje tutaj stary wilk leśny p. Piper, znany ze swych kawałów „Jägerlatainem" zwanych. Mimowoli musisz się serdecznie uśmiać z napisu, widniejącego na pewnym domeczku, służącym dla dyskretnych potrzeb każdego śmiertelnika a który zaraz rzuca się w oczy: „Rozmównica publiczna".

Żegnam starego wygę i kawalarza, któremu trochę podagra dokucza i udaję się do parku Grunwaldzkiego, przechodząc koło pięknie położonego domu robotników leśnych.

Park Grunwaldzki to perła miasta naszego. Odbywają się tutaj wszelkie publiczne festyny i zabawy. Dla orkiestry wznosi się obszerne podjum, pod tak zwanym „grzybem" pląsać może dziesiątek par hołdujących zabawie tanecznej. Wrazie niepogody publiczność ma możność schronienia się do olbrzymiej kolonady. Wygodne ławy porozstawiane są po całym parku, który przerzynają czysto utrzymywane aleje, ścieżki i chodniki. Ze wszech stron okala go cudne tło lasu miejskiego. Nad utrzymaniem wzorowego ładu i porządku czuwa niezmordowany Zarząd Towarzystwa Upiększenia Miasta. Tuż przy parku Grunwaldzkim projektuje się wzniesienie domu ludowego w rodzaju Sanatorjum. Park w obecnym sezonie letnim dzierżaw ihotelista p. Antonik, którego zadaniem jest, aby zwiedzającej park publiczności na niczem nie zbywało. O ogólnym porządku w miejskim lesie samym przypada się wyrazić z pełnem uznaniem, przejawia się tu na każdym kroku wzorowa administracja, ster której spoczywa w rękach miejskiego leśniczego p. Kowola.

Z zamiarem udania się w dalszą wędrówkę, muszę nareszcie z wielkim żalem opuścić las miejski, który z jego niezliczonymi powabami i zespołem różnobarwnych skrzydlatych śpiewaków tak kojąco oddziaływa na smętne usposobienie znękanego dziennemi troskami człowieka. Przedostaję się na Strzelak, gdzie w pobliżu leśniczówki państwowej na terenie miejskim wre gorączkowa praca koło budowy Wojewódzkiego Zakładu dla głuchoniemych i niewidomych. Teren pod budowę wspomnianego zakładu miasto Województwu odstąpiło bezpłatnie.

Posuwając się ulicą Pawła Stalmacha, wstępuję na cmentarz wojskowy, gdzie w spólnej mogile spoczywają zwłoki poległych w walce o wolność Śląska — bohaterów śląskich. Nad mogiłą wznosi się symbol tych walk w postaci pięknego pomnika. Chwilę przystaję nad mogiłą, by w skupieniu ducha oddać hołd tym, którzy na ołtarzu ojczyzny złożyli co im było najdroższem: życie swoje. Tuż przy mogile powstańców śląskich wznosi się wspaniałe mauzoleum, w którem na wieczny spoczynek złożono zwłoki śp. starostwa Niegolewskich. Będąc pod wrażeniem tych kilku chwil pobytu na tem miejscu wiecznego spoczynku, przed oczyma mojemi przesunęła się cała historja wydarzeń na Śląsku w czasie plebiscytu i walk o wyzwolenie się ludu jego z

wie mogą być przez Ciała Ustawodawcze wprowadzone odpowiednie zmiany w poszczególnych ustawach podatkowych, że jednakże art. XV. Konkordatu, sam przez się, nie daje podstawy do wprowadzenia jakiegokolwiek podatku przez związki komunalne lub zmiany zasad i wysokości wymiaru obowiązujących obecnie podatków. O ile zatem duchowieństwo rzymsko-katolickie względnie osoby prawne kościoła rzymsko-katolickiego oraz ich majątek w myśl obecnie obowiązujących ustaw podatkowych korzystają ze zwolnień lub ulg podatkowych, to zwolnienia te i ulgi pozostają w mocy tak długo, póki dotyczące ustawy podatkowe nie zostaną w tym względzie odpowiednio zmienione.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadmienia przytem, że zmiany, do których dokonania daje podstawę art. XV. Konkordatu, nie zostały przeprowadzone dotychczas dlatego, iż sprawa ta wiąże się ze sprawą uregulowania stosunku Państwa do innych wyznań, których własność korzysta również ze zwolnień podatkowych; przed uregulowaniem więc stosunku Państwa do innych wyznań, sprawa niniejsza nie może być załatwiona, gdyż nie można postawić kościoła rzym.-kat. w położeniu gorszem, niż są inne wyznania w Polsce."

Zjazd Związku Miast Polskich w Poznaniu.

Dnia 15 i 16 września r. b. odbędzie się w Poznaniu, w westybulu reprezentacyjnym Powszechnej Wystawy Krajowej ogólne zebranie Związku Miast Polskich.

Na zjeździe tym wygłoszone będą dwa referaty: „Potrzeby miast na tle obecnego stanu ich gospodarki, a zadania biur Związku Miast Polskich" oraz: „O reformie finansów komunalnych".

W myśl obowiązującego statutu, miasta należące do Związku i liczące mniej niż 15.000 ludności, posiadają na ogólnych zebraniach 1 przedstawiciela, od 15.000 do 25.000 — dwóch, od 25.000 do 50.000 — trzech, a na każde dalsze 25.000 mieszkańców dodaje się jeszcze 1 głos.

W czasie Zjazdu odbędzie się konferencja prezydentów miast słowiańskich, na której omówione zostaną sprawy współpracy miast słowiańskich w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i administracyjnej.

---

niewolniczych pęt krzyżackich. To też w duchu szczerze Wszechmogącymu dziękowałem, że przypadło mi w udziale to wielkie szczęście nazywać się synem naszej wolnej potężnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Niemile dotknięty zostałem niemieckim napisem, wznoszącym się nad wejściem na cmentarz ewangelicki, przylegający do cmentarza wojskowego. Nasunęło mi się mimowoli pytanie: „Gdzie się znajduję?" Nad kwestją tego napisu powinny się miarodajne czynniki poważnie zastanowić. Po tamtej stronie granicy czegoś podobnego się nie toleruje.

Z znamienitszych budynków ul. Pawła Stalmacha na wymienienie zasługuje „Strzelnica" własność p. Stanisława Krzemienia, polaka amerykańskiego, który w wojnie światowej w szeregach armji Hallera walczył o niepodległość Polski. „Strzelnica" posiada jedną z największych sal Lublińca, to też wszelkie przedstawienia teatralne, większe uroczystości i zabawy oraz wiece i zebrania tutaj się odbywają. Tutaj mieści się również lokal zebrań lublinieckiej grupy Związku Powstańców Śląskich. Sympatyczny gospodarz zasługuje ze wszech miar na poparcie.

Obszerniej nieco przypada mi omówić mieszczący się na tejże ulicy także budynek szkoły powszechnej, jako taki niebardzo sympatycznie się prezentujący. Szkołę tę w postaci obecnej oddano do publicznego użytku w roku 1912. Znaczny przyrost dzieci szkolnych i konieczność postawienia tutejszej szkoły powszechnej na takim poziomie, któryby tak pod względem naukowym jak i wychowawczym odpowiadał nowoczesnym programom, nakazuje bezzwłocznie przystąpić do wstępnych prac około budowy drugiego budynku szkolnego i to na terenie przyległym do terenu starego budynku szkolnego. W szkole powszechnej jest normalnie miejsc na najwyżej 550 dzieci, tymczasem z nowym rokiem szkolnym będzie do szkoły tej uczęszczać około 1100 dzieci. Zachodzi więc konieczna potrzeba rozbudowania starej lub wybudowanie nowej szkoły. Związek szkolny na to nie posiada potrzebnych funduszów — wnioski zaś o subwencję nie zostały dotychczas załatwione. Ponieważ zaś budynek starego gimnazjum zostanie opróżniony, udał się Zarząd Szkolny do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o tymczasowe (tj. aż do wybudowania nowej szkoły powszechnej) odstąpienie budynku tegoż na cele naukowe szkoły powszechnej. Wydział Oświecenia Publicznego z całą pewnością przychyli się do wniosku Zarządu Szkolnego, inaczej bowiem około 250 dzieci szkolnych pozbawionych zostanie nauki i istnieje uzasadniona obawa, że stać się one mogą pastwą szkoły mniejszości, czego miarodajne czynniki z pewnością sobie nie życzą. Byłaby to dla polskości tutejszej formalna katastrofa.

Przy tej sposobności poczytuję sobie za obowiązek poruszyć jeszcze jedną nader aktualną sprawę, ściśle ze szkołą powszechną związaną, mianowicie sprawę szosy powiatowej prowadzącej przez miasto do Kokotka. Sprawa ta była już niejednokrotnie przedmiotem dyskusji Zarządu Szkolnego a miejska Komisja Sanitarna stwierdziła, że stan ulicy Pawła Stalmacha czyli szosy, idącej do Kokotka a należącej powiatowi lublinieckiemu, znajduje się w nader opłakanym stanie. W związku z tem, Zarząd Szkolny już parokrotnie w tut. Wydziale Powiatowym interwenjował, dotychczas niestety bezskutecznie. Zważywszy jednak, że na ulicy tej znajduje się Szkoła Powszechna, w której okien z powodu unoszących się w powietrze tumanów kurzu otwierać nie można, a dzieci szkolne w przepełnionych i tak już klasach oddychać muszą powietrzem zapylonem i zatrutem, naprawa tej szosy przez Wydział Powiatowy jest kwestją dzisiaj bodaj najbardziej palącą.

C. d. n.

Emeryci państwowi i samorządowi wolni od podatku dochodowego.

Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich Izb Skarbowych, oraz **do Wydziału Skarbowego Śl. Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach**, okólnik, w którym ponownie przypomina, że pracownicy państwowi i samorządowi są zwolnieni od płacenia podatku dochodowego, wymierzonego od pobieranego przez nich **dodatku mieszkaniowego** z funduszów państwowych i związków komunalnych Okólnik nadmienia, że gdyby pobrano od emerytów podatek dochodowy od powyższego dodatku w okresie od 1 maja 1929 do chwili obecnej, to należy go zwrócić emerytom przy najbliższej wypłacie emerytury.

Kronika.

Katowice. Zarządzeniem z 9. VII. 1929 r. L. Prez. 10 195/29. 5. B. ustanowił Pan Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach p. **Jana Macurę,** lustratora Związków Kom., **zaprzysiężonym biegłym sądowym w zakresie księgowości** (kasowości i rachunkowości) oraz **gospodarki finansowej Związków Komunalnych na okręg Sądu Okręgowego w Katowicach.**

Śląski Urząd Wojewódzki zarządzeniem z 27 V. 1929 r. L. Prez. 977/13 wyraził zgodę na zajęcie uboczne w charakterze rzeczoznawcy sądowego w zakresie księgowości.

P. T. Zarządom Związków Komunalnych polecamy korzystanie z usług p. Macury w zakresie badania rocznych zamknięć rachunkowych, ksiąg rachunkowych,, tudzież innych prac, związanych z gospodarką finansową Związków Komunalnych.

Urząd gminny w Murckach ogłasza

przetarg

na dobudowę szkoły powszechnej w Murckach.

Termin otwarcia ofert dnia 5 września b. r. o godz. 5 po poł. w Urzędzie gminnym w Murckach.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy w osobno zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Wadjum na budowę szkoły w Murckach".

Wszelkie podkładki ofertowe można nabywać w Urzędzie gminnym za opłatą 7,00 zł. dnia 26 sierpnia 1929 r., tam też udziela się wszelkich informacji dotyczących budowy.

Murcki, dnia *22* sierpnia 1929 r.

Naczelnik gminy
w z. mp. **Maruszczyk**
I. ławnik.

L. dz. G. 134/13/29.

Urząd gminny Makoszowy, powiat Katowice, rozpisuje niniejszem

przetarg publiczny

na budowę sali gimnastycznej i mieszkań dla nauczycieli. Oferty na oryginalnych formularzach podpisane przez oferentów, w opieczętowanych kopertach z napisami: „Oferta na budowę sali gimnastycznej i mieszkań dla nauczycieli w Makoszowach“, należy składać w Urzędzie gminnym Makoszowy **do dnia 16 września 1929 r. do godziny 13,** poczem nastąpi otwarcie ofert. Data wpływu ofert do dziennika podawczego będzie miarodajną do oceny, czy zostały wniesione w przepisanym terminie.

Oferenci lub ich upełnomocnieni zastępcy mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Przyjęcie oferty przy przetargu przez Zarząd gminny nie zobowiązuje ostatniego do niczego.

Zarząd gminny zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie prawo unieważnienia przetargu częściowo lub w całości bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie, a który do podpisania umowy nie przystąpi, traci prawo złożonego wadjum na rzecz gminy Makoszowy.

Wadjum, które należy wpłacić przed złożeniem oferty w Kasie gminnej w Makoszoach w gotówce lub przez list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21 kwietnia 1925 L. 872/D. D. 3 wynosi 5% oferowanej sumy.

Rysunki oraz warunki przetargu przeglądać można w Urzędzie gminnym w Makoszowach, gdzie i potrzebne druki nabyć można za opłatą 15 zł.

Oferty wniesione nie po myśli niniejszego ogłoszenia nie będą rozpatrywane.

Makoszowy, dnia 31 sierpnia 1929 r.

Naczelnik Gminy.
Pyzik.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. odp. Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i Kościuszki 15.